

REJESTR DOTYCZY:

Nr. rejestracyjny

LANGROD Witold L.

.....

z d.

s/c i

Dane personalne

z d.

Dr., prawnik, socjolog,
wykładowca, autor

ur. 1899 r. w Lwów

kraj:

zm. 17.5.1983 r. w Port Jefferson k/N.Jorku

kraj: USA

pochowany spopielony, prochy w grobowcu rodzinnym
na cmentarzu Rakowickim w Krakowie

Źródła i bibliografia

Tydzień Polski 3.9.1983 - wspomnienie
Dziennik Polski 11.5.1983 - nekrolog

Dr P. 3.9.83

Dr Witold Langrod (1899-1983)

Socjolog, prawnik, badacz zagadnień dotyczących Ameryki Południowej, wykładowca i autor — dr Witold L. Langrod urodził się we Lwowie. Otrzymał stopień doktora praw na Uniwersytecie Jagiellońskim (1923) oraz dyplomy Sorbony (1925) w zakresie nauk społecznych, po czym w uniwersytecie genewskim i Nowym Jorku uzyskał dyplomy w zakresie nauk politycznych, ekonomii i antropologii społecznej.

W służbie Polski był najpierw w Legionach Piłsudskiego a potem służył w Armii Polskiej (1916-1920). W swej karierze zawodowej miał wysokie stanowiska w Ministerstwach Pracy i Opieki Społecznej oraz Spraw Zagranicznych w Warszawie. W latach 1935-1939 pracował w Międzynarodowym Biurze Pracy w Genewie. W czasie drugiej wojny światowej pracował w międzyalijackiej komisji odbudowy oraz w UNRRA. Od 1935 r. objął służbę w Narodach Zjednoczonych, najpierw w Komisji dla opieki nad uchodźcami, od r. 1957 w Komisji ekonomicznej dla Ameryki Łacińskiej (ECLA). Z ramienia tej ostatniej pracował kolejno w Meksyku, w Kostaryce, w Gwatemali, w Hondurasie, w Nikaragui, w El Salvador, na Kubie, w Puerto Rico i w Republice Dominikańskiej. Łącznie spędził w służbie Narodów Zjednoczonych 24 lata.

Najbardziej owocne prace dra Langroda w związku z akcją Narodów Zjednoczonych łączyły się z wykonywaniem programów dotyczących organizacji i rozwoju środowisk wiejskich, w szczególności w Meksyku, gdzie miał stanowisko radcy w Urzędzie Wykonawczym Prezydenta Republiki. Program, o którym tu mowa, obejmował problemy prawne, społeczne, kooperatyw, reformy wsi, przysposobienia przyszłych kier. środowisk i ich kooperacji z organami rządowymi. Najbardziej skuteczną działalność dra Langroda łączy się z jego aktywnością związaną z „planem Lerma” który wykonywany był w skali narodowej łącząc się z integracją 6 milionów meksykańskiej ludności wiejskiej w basenie rzeki Lerma-Santiago (130.000 km kw.). Należy podkreślić jego wydatną pomoc w stabilizacji, z ramienia Narodów Zjednoczonych, Ministerstw Opieki Społecznej Kuby i Zairu (Kongo). Był on dwukrotnie delegowany dla inspekcji plebiscytów w krajach afrykańskich (Togo — 1956, Zaire-Kongo — 1960).

Dr Langrod podjął się dodatkowych działań o charakterze pedagogiczno-wychowawczym. Przez szereg lat pracował w Uniwersytecie Ibero-Amerykańskim w Meksyku i w innych meksykańskich instytucjach, gdzie wykładał socjologię wsi i działał jako pionier w tym zakresie lub w zbliżonych działach pracy. Wydał drukiem szereg publikacji ogłoszonych w czasopiśmie specjalistycznych, szczególnie z zakre-

su socjologii Eevista Mexicana de Sociologia w Meksyku, Community Development Bulletin w Londynie itp.) oraz w licznych czasopiśmie francuskich i szwajcarskich. Najważniejsza może jego praca dotycząca rozwoju środowiska agrarnego ukazała się w języku hiszpańskim pod tytułem „En el campo de México” (wydawnictwo Uniwersytetu Ibero-Amerykańskiego, 321 stron); ukazały się drukiem dwa kolejne wydania tej książki (1969, 1978). W związku z jego misjami z ramienia Narodów Zjednoczonych ukazały się dwie interesujące książki dra Langroda: jedna w języku polskim „Ludzie, fetysze i kartki do głosowania, pamiętnik z Togo” (Londyn, 1972), druga w języku angielskim (obecnie w druku) „Wrażenia z Kongo”, Nowy Jork.

W ciągu 20 lat pobytu w Meksyku podjął dr Langrod badania historyczne i wydał drukiem w języku polskim książkę poświęconą polskiemu oficerowi w służbie meksykańskiej („O niespokojnym życiu i smutnej śmierci Karola Beneskiego”, Kraków, 1981, 300 stron). Ten sam tekst w języku hiszpańskim jest obecnie w druku w FCU w Meksyku; streszczenie angielskie ukazało się w „The Polish Review” (w Nowym Jorku, No 2, 1981). W tym samym piśmie ukazała się inna praca dra Langroda w języku angielskim pt. „Tragic Mexican Postscript in the Polish Insurrection of 1863” (No 2, 1974). Szczególnie zainteresowany działalnością Polaków w Ameryce Południowej współpracował on z prof. E. S. Urbańskim w debatach polsko-łacińsko-amerykańskich w ramach Polskiego Instytutu Sztuk i Nauki w Ameryce (1979-1983). Opisał w sposób bardzo interesujący swoją działalność w Meksyku, w Ameryce centralnej, w Antylach. Langrod ogłaszał różne prace w „Wiadomościach Polskich” w „Tygodniu Polskim”, (Londyn), w „Nowym Dzienniku” (New York) itd.

Posiadacz licznych polskich odznaczeń wojskowych i cywilnych, zmarły pozostawił syna dra fil. Jana J. Langroda w Nowym Jorku oraz brata dra prawa Jerzego S. Langroda w Paryżu.

dr E. S. Urbański

Dr P. VI. 83

S. + P.

dr WITOLD L. LANGROD

żołnierz Piłsudskiego, legionista I Brygady, Peowiak, kapitan rezerwy artylerii WP, kawaler Orderu Odrodzenia Polski, odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości i medalami za wojnę polskimi i zagranicznymi, uczestnik obu wojen światowych i działań w powstaniu śląskim, na Litwie Środkowej itd., zmarł w 84 roku życia w Port Jefferson koło Nowego Jorku 17 maja 1983.

Zmarły był przez długie lata dyrektorem wydziału w służbie Sekretariatu Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych a po przejściu na emeryturę poświęcił się nauczaniu wykładając socjologię i antropologię kulturalną w Suffolk County Community College w Selden (N.Y.) jak również nauki polityczne i społeczne w Uniwersytecie Łacińsko-Amerykańskim w Meksyku. Wydał m.in. szereg prac w języku polskim jak np. „Wrzesień w Polsce” (1942), „Ludzie, fetysze i kartki do głosowania” (1972), „O niespokojnym życiu i smutnej śmierci Karola Beneskiego” (1981). Pracował do ostatnich chwil życia nad przygotowaniem do druku innych manuskryptów, których wydanie zlecił synowi.

Zgodnie z życzeniem Zmarłego wyrażonym w testamencie ciało Jego zostało spopielone a prochy przesłane będą do Polski w celu złożenia ich w grobowcu rodzinnym obok Jego Rodziców na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

O tej ciężkiej stracie zawiadamiają

SYN ZMARLEGO,
DWIE WNUCZKI W REPUBLICE DOMINIKAŃSKIEJ,
BRAT, BRATOWA I BRATANICA
ORAZ RESZTA RODZINY W POLSCE, WE FRANCJI
I W STANACH ZJEDNOCZONYCH

2527

REJESTR DOTYCZY:

LANGROD Witold

s/c i

z d.

* 25 pazdz. 1899 e Lwowie

..... w

kraj: Małopolska Wsch.

+ w

kraj:

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

...../.....

Nota zamieszczona:

w tomie

czesci

Indeks

Naukowiec /socjolog/

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.:

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Dr praw. Uniw. Jagiell.

Nota:

Przypisy:

- żona Bronisława z d. Bruner / zm. 1975/, syn Jan w US.

Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

* S. Łoza "Czy wiesz kto to jest" - nota biograficzna 105

* Dziennik Polski 6.11.74 "Polak w Togo" 18/6.XI.74/

* Biuletyn Zrzesz. Pol.Prof. i Wykł. nr 8.21 - publik. 94-A/ nr 8.21/

Polak w Togo

Dr Witold Langrod, Polak-emigrant zamieszkały po wojnie w Nowym Jorku, został wyznaczony przez Organizację Narodów Zjednoczonych jako jeden z obserwatorów plebiscytu w Togo, przeprowadzonego w pierwszych miesiącach 1956 r. Jedną część tego kraju zachodnio-afrykańskiego, dawniej kolonii niemieckiej do r. 1914 była pod administracją brytyjską, a druga — pod francuską. Plebiscyt miał zadecydować, czy mieszkańcy Togo brytyjskiego chcą unii z wkrótce niepodległym Złotym Wybrzeżem, czy też utrzymania stanu dotychczasowego. Zwyciężyli zwolennicy unii z Ghaną.

Ten pierwszy w historii plebiscyt pod egidą organizacji międzynarodowej przeprowadziły władze brytyjskie pod nadzorem ONZ. Przeżycia swoje w tej egzotycznej misji opisał Langrod w książce pt. „Ludzie, fetysze i kartki do głosowania (Pamiętnik z Togo)”. Jego wrażenia, spisywane w formie dziennika są prawdziwie fascynujące. Kilkumiesięczny pobyt w kraju zamieszkałym przez 400-tysieczną prymitywną ludność rozbitą na kilkanaście szczepów murzyńskich, odsłonił autorowi niesamowite warunki życia tych zbiorowisk ludzkich, które nie zasługują chyba na nazwę społeczności. Ich obyczajowość, pierwotne kultury religijne oparte na animizmie i fetyszyzmie nawet u tych, którzy przyjęli chrześcijaństwo czy islam, sposób bytowania niepojęty dla Europejczyka — wszystko to było tłem, na którym Langrod musiał spełniać swe skomplikowane zadanie. Musiał przede wszystkim wyjaśniać tym ludziom, co to jest plebiscyt i o co w nim właściwie chodzi. Wyrażanie jakichś własnych dążeń politycznych było dla nich czymś obcym. Z tym zagadnieniem borykają się co raz to inne emancypujące się ludy czarnej Afryki, gdzie poczucie szczepowe nie przeobraziło się jeszcze w poczucie narodowe, nie mówiąc już o niezrozumieniu praktyki ustroju demokratycznego. Jest to, jak wiadomo, zagadnienie, które piętrzy się przed ludami afrykańskimi nie wdrożonymi do rządzenia się samodzielnie.

Aktualność tego problemu czyni książkę Langroda tym bardziej interesującą. Zwłaszcza że napisana jest z wybitnym nerwem narracyjnym i stylem potoczystym, ilustrowana ciekawymi zdjęciami i starannie wydana przez londyńską Oficynę Poetów i Malarzy (iw.)